



Erasmus+

Wielkie muzea w wielkich miastach

KULTURKIOSK- Graz w Austrii 17.03.2015-23.03.2015

Pierwszym spotkaniem uczniów naszego gimnazjum w projekcie erasmus plus było spotkanie w Graz w Austrii.

Do Graz przybyło 35 uczniów z Niemiec, Finlandii, Węgier, Polski, Włoch, Grecji oraz Austrii.

Kilka opinii uczniów biorących udział w projekcie jak również relacja z działań projektowych.

"Bardzo się cieszę, że mogłam wziąć udział w Erasmusie + i wyjechać na tydzień do Graz. Ten wyjazd bardzo wiele mnie nauczył. Przede wszystkim podszkoliłam moje umiejętności językowe. Wcześniej, gdy miałam coś powiedzieć po niemiecku lub angielsku, bałam się, że coś źle powiem. W Graz oswoiłam się z tymi językami i moje wypowiedzi stały się płynne. Już nie zastanawiam się co powiedzieć, po prostu mówię. Poznałam też wiele innych, ciekawych kultur. Zafascynowała mnie Austria, a zwłaszcza Graz. Piękny kraj, piękne miasto. Gdybym miała możliwość jeszcze raz wziąć udział w takim projekcie jak Erasmus + to bez wahania bym to zrobiła."

Julia III f

"Pobyt w Graz, w marcu tego roku, był naprawdę emocjonującym wydarzeniem. Miło było współpracować wraz z tamtejszymi uczniami, przy okazji mogąc zwiedzać to leżące w południowo-wschodniej Austrii, miasto o długiej i chlubnej historii. Tamtejsze muzea oraz zabytki, dodatkowo zachęcają do wizyty w nich, więc możliwości zwiedzania, to dosłownie kilka dni. My niestety nie mieliśmy wystarczającej ilości czasu, aby zobaczyć chociaż połowę z tych rzeczy. Mnie osobiście, najbardziej urzekły mnogość natury oraz, przepiękne góry otaczające to miejsce. Ludzie są tam sympatyczni, oraz skłonni do udzielania pomocy. Możliwość wzięcia udziału w projekcie, była naprawdę ogromnym przywilejem."

Aleksander III f

Relacja uczniów z pobytu w Graz

17.03 - wtorek

O 5.00 była zbiórka na lotnisku Lecha Wałęsy w Gdańsku. Lecieliśmy z przesiadką w Monachium. Na lotnisku z Niemczech spędziliśmy trzy godziny.

W tym czasie zwiedziliśmy znaczną część lotniska i chodziliśmy po Duty Free. Kiedy przylecieliśmy do Graz była piękna słoneczna pogoda.

Po wyjściu z samolotu zobaczyliśmy na tarasie widokowym lotniska grupkę osób, która machała polskimi flagami. Nikt się tego nie spodziewał. To było naprawdę miłe przywitanie. Po odebraniu bagaży spotkaliśmy się z naszymi partnerami. Po zjedzeniu obiadu niektórzy z nas spotkali się w Graz. Centrum wygląda bardzo podobnie do Gdańska Głównego z pewnymi różnicami: nie ma Motławy, przez środek ulicy biegną tory tramwajowe, które wcale nie są oddzielone krawężnikiem od chodnika dla pieszych i można swobodnie przez nie przechodzić na każdym odcinku drogi, jeśli tylko nic nie jedzie.

18.03 - środa

O godzinie 8 spotkaliśmy się w szkole w Rein. Dojechaliśmy tam specjalnymi szkolnymi autobusami. Po oficjalnym przywitaniu przez Panią Dyrektora, wyszliśmy na dwór, gdzie uczestniczyliśmy w różnych zabawach integracyjnych. Po obiedzie, uczniowie wszystkich państw zaprezentowali prezentacje o swoich krajach, szkołach. Po zajęciach, większość z uczestników projektu spotkała się u Michaeli w domu. Najpierw graliśmy w piłkę nożną w ogrodzie, lecz gdy było już za dużo kontuzjowanych (w tym podbite oko Alka !!), poszliśmy do domu. Tam postanowiliśmy zagrać w kalambury :)

19.03 - czwartek

Przyszedł czas na odwiedzenie muzeum. Podzieliliśmy się na dwie grupy. Jedna poszła do Kunsthaus, a druga do Zeughaus. Podczas zwiedzania była przerwa obiadowa, podczas której udaliśmy się z wizytą do pani burmistrz. U niej też zjedliśmy pyszny obiad, po czym wróciliśmy do naszych muzeów. Wieczorem spotkaliśmy się z innymi w bardzo przytulnej kawiarni.

20.03 - piątek

Dokładnie o godzinie 8 spotkaliśmy się w szkole. W zespołach, w których byliśmy w muzeach stworzyliśmy aplikacje sprawdzające wiedzę o Kunsthaus i Zeughaus. Dużo osób stworzyło aplikację o nazwie Milionerzy. Było to bardzo ciekawe, ponieważ nikt z nas nie umiał wcześniej zrobić czegoś takiego samodzielnie. Po południu, w ramach zajęć obowiązkowych, pojechaliśmy do Graz. Tam po raz kolejny podzieliliśmy się na dwie grupy, w których zwiedzaliśmy miasto. Najciekawsze tego dnia było wejście na Schloßberg. Stamtąd obserwować można piękną panoramę Graz. Wieczorem wraz z naszymi austriackimi znajomymi poszliśmy do baru w centrum miasta. To był bardzo sympatyczny wieczór.

21.03 - sobota

Był to najbardziej wyczekiwany przez nas dzień. Zbiórka mieliśmy o godzinie 8 na dworcu kolejowym, skąd pojechaliśmy autokarem do Wiednia. Oczywiście udało nam się zająć najlepsze miejsca – na samym końcu :) Po 2,5 h dojechaliśmy. Pierwszym obiektem, który zobaczyliśmy był Belweder. Następnie jeździliśmy po mieście autokarem, oglądając przy tym wiele ciekawych budynków. Potem zwiedziliśmy egipskie muzeum. Od godziny 14 mieliśmy czas wolny. Wraz z naszymi nauczycielkami: p.Katarzyną Słabą i p.Katarzyną Laskowską udaliśmy się na podbój Wiednia. Byliśmy bardzo głodni, więc poszliśmy na pizzę. Już najedzeni, poszliśmy zwiedzić neogotycki Kościół Wotywny. Potem zobaczyliśmy najstarszą kawiarnię w Wiedniu. Po kupieniu

pamiętek, już troszkę zmęczeni, wypiliśmy kawę. Do zbiórki zostało nam jeszcze trochę czasu, więc postanowiliśmy odpocząć w parku. To był cudowny, ale wyczerpujący dzień.

22.03 – niedziela

Tego dnia nie musieliśmy iść do szkoły, a dzień spędziliśmy z naszymi rodzinami goszczącymi. Większość z nas pojechała do stajni w Piber, nieopodal Graz. Tam oglądaliśmy światowej sławy konie lipicańskie. Po obejrzeniu koni, rodziny zabrały nas do austriackich restauracji. I musimy przyznać, że austriackie jedzenie bardzo przypadło nam do gustu :) Niektórzy z nas pojechali na gokarty, do planetarium lub w góry (dokładnie Alpy Styryjskie).

23.03 – poniedziałek

Zdecydowanie najsmutniejszy dzień. Rano pojechaliśmy jeszcze do szkoły, ale tylko na godzinę. Po szkole wróciliśmy do domów, aby się spakować. Wszyscy dostaliśmy prezenty od naszych rodzin. O 14 spotkaliśmy się z naszymi nauczycielkami na lotnisku w Graz. Pożegnaliśmy się z nowymi przyjaciółmi i rodzinami, i ze łzami w oczach opuściliśmy Austrię :(Mieliliśmy przesiadkę we Frankfurcie, a ok. 18.30 wylądowaliśmy w Gdańsku. Miło było zobaczyć naszych rodziców, lecz jednocześnie było nam smutno, że już jesteśmy w Polsce. Stwierdziliśmy, że moglibyśmy zostać w Graz trochę dłużej. Wyjazd zaliczamy do udanych!

Julia III f, Natalia III e, Maciek III f, Alek III f, Maciej III f

Katarzyna Słaba

Koordinator erasmus plus